



RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 13 lipca 2007 r.

DSP-IV-0700-17/07
BM-I-0700-267/07

SECRETARIA
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 17.07.07
nr. 6334 podpis. M

Pan
Maciej Płażyński
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Stanowmy Panie Adamku

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Pawła Michałaka, złożonym na 34 posiedzeniu Senatu RP w dniu 1 czerwca 2007 r., przesłanym przy piśmie z dnia 11 czerwca 2007r., BSP/DSK-043-392/07, uprzejmie przedstawiam stanowisko odnośnie zarzutów w zakresie kompetencji Ministra Sprawiedliwości, dotyczących działalności syndyka i sędziego – komisarza w postępowaniu upadłościowym Przedsiębiorstwa Handlowego Barbara i Igor Burdziej spółki komandytowej w Koszalinie.

Pozostawiając poza oceną prawidłowość działania organów skarbowych podkreślić należy, że zasadniczą podstawą ogłoszenia upadłości jest niewypłacalność dłużnika. Dłużnik jest niewypłacalny, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań, niezależnie od przyczyn ich niewykonywania. Dłużnika uważa się za niewypłacalnego także wówczas, gdy na bieżąco wykonuje swoje zobowiązania, ale przekroczył one wartość jego majątku. Zauważyć należy, że upadłość Przedsiębiorstwa Handlowego Barbara i Igor Burdziej spółki komandytowej w Koszalinie ogłoszona została postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 19 sierpnia 2002 r. sygn. akt V U 51/02 na wniosek samego dłużnika.

Przed ogłoszeniem upadłości małżonkowie Burdziej wnieśli do spółki komandytowej, zajmującej się dotychczas sprzedażą dealerską samochodów

marki SEAT, także przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym Igora Burdzieja - warsztat naprawy samochodów oraz objętą wspólnością majątkową małżeńską nieruchomości, obejmującą dom mieszkalny z warsztatem przy ul. Topolowej w Koszalinie.

Według wyjaśnień Barbary Burdziej, wkład do Spółki domu mieszkalnego traktowała ona jedynie jako zadośćuczynienie oczekiwaniom partnera handlowego co do gwarancji wypłacalności, natomiast faktycznie uważała takie działania za pozorne. Igor Burdziej po ogłoszeniu upadłości natomiast usiłował podważyć wniesienie wkładu do Spółki.

Przez cały okres trwania postępowania upadłościowego postawa pani Barbary Burdziej wskazuje, że nie przyjmuje ona do wiadomości, że wraz z mężem, jako osoby fizyczne, przenieśli własność nieruchomości na rzecz spółki komandytowej i że to ta spółka jest obecnie właścicielem nieruchomości - stosownie do art. 8 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.).

Upadłość spółki komandytowej została ogłoszona na podstawie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - prawo upadłościowe (Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.). Na mocy art. 536 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm.), przepisy rozporządzenia z 1934 r. nadal mają zastosowanie w sprawie. Upadłość spółki komandytowej nie spowodowała ogłoszenia upadłości komplementariuszy - Barbary i Igora Burdziej (art. 6 prawa upadłościowego z 1934 r.), do Sądu nie wpłynął też wniosek o ogłoszenie ich upadłości, stosownie do art. 5 ust. 3 pkt 2 prawa upadłościowego i naprawczego. Niezależnie od tego Barbara Burdziej i Igor Burdziej przedstawiają się jako upadli.

Do komplementariuszy z mocy art. 85 § 1 prawa upadłościowego stosuje się odpowiednio przepisy o prawach i obowiązkach upadłego. Z chwilą ogłoszenia upadłości, zgodnie z art. 20 § 1 prawa upadłościowego, upadły traci z mocy samego prawa zarząd oraz możliwość korzystania i rozporządzania majątkiem należącym do niego w dniu ogłoszenia upadłości, a więc i możliwość zamieszkiwania w domu wchodzącym w skład masy upadłości.

W oparciu o taką regulację w początkowym etapie postępowania, jeszcze przed ustanowieniem rady wierzycieli, sędzia-komisarz zezwolił na pozostawanie komplementariuszy w domu mieszkalnym. Postanowieniem z dnia 13 grudnia 2002r., sędzia - komisarz uchylił zgodę na dalsze przebywanie komplementariuszy w mieszkaniu. Orzeczenie sędziego – komisarza zostało poddane kontroli judykacyjnej i zażalenie wniesione przez Barbarę i Igora Burdziej zostało prawomocnie oddalone przez Sąd Okręgowy w Koszalinie – (postanowienie z dnia 15 września 2003 r. sygn. akt Gz 193/03).

Po opuszczeniu nieruchomości Pan Igor Burdziej zamieszkał w mieszkaniu matki, a Pani Barbara Burdziej przeprowadziła się do nieustalonej osoby (w dokumentach prowadzonej działalności, podaje adres przy ul. Topolowej, inny niż adres dotychczasowego zameldowania).

Syndyk uznając, że od wielu miesięcy byli małżonkowie nie zamieszkują w domu, zmienił zamki, aby uniknąć problemów z samowolnym zamieszkiwaniem Barbary Burdziej, pomimo utraty prawa. Zgłosił także wniosek o wymeldowanie tych osób z nieruchomości. Należy przy tym zauważyć, że w okresie, gdy Barbara Burdziej nie opuszczała nieruchomości mimo prawomocnego rozstrzygnięcia, komornik sądowy nie realizował czynności polegających na spowodowaniu opuszczenia przez nią domu.

Nie znajduje zatem potwierdzenia zarzut „wyrzucenia na bruk”, w sposób wskazywany w oświadczeniu Pana Senatora Pawła Michalaka.

Obecne działania syndyka dają szansę na dokończenie czynności likwidacyjnych. Rada wierzycieli akceptuje działania syndyka i nie wyraża zgody na zamieszkanie Barbary Burdziej w domu wchodzącym w skład masy upadłości.

Na wszystkie wystąpienia komplementariuszy sędzia-komisarz niezwłocznie udziela pisemnych odpowiedzi. Na pismo z dnia 14 maja 2007 r. udzielono odpowiedzi w dniu 17 maja 2007 r. pełnomocnikowi upadłej spółki oraz Barbary Burdziej i Igora Burdziej. W piśmie z dnia 17 maja 2007 r., skierowanym do pełnomocnika Eugeniusza Wichera poinformowano m.in. o tym, że pismo z żądaniem komisijnego wydania rzeczy zostało przekazane do realizacji syndykowi.

W związku z brakiem stanowiska co do rozliczeń pomiędzy byłymi małżonkami, sędzia - komisarz prosi o deklarację wyrażoną przez komplementariusza

Igora Burdzieja, bądź pełnomocnika zarówno upadłej spółki, jak i obojga komplementariuszy, czy Igor Burdziej zgłasza zastrzeżenia, by majątek wspólny, wyłączony prawomocnymi postanowieniami z masy upadłości, a dotychczas nieodebrany przez zainteresowanych, jak i inny majątek nie wchodzący w skład masy upadłości (majątek wspólny byłych małżonków) został przekazany wyłącznie zgłaszającej roszczenia Barbarze Burdziej.

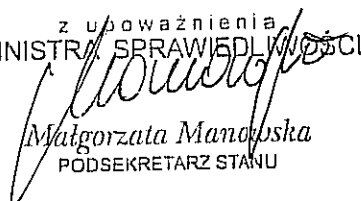
Ponadto pismem z dnia 17 maja 2000 r. sędzia – komisarz poinformował pełnomocnika, że za niedopuszczalne należy uznać żądanie przekazania Barbarze Burdziej „dokumentów firmowych”. Należy zastrzec, że przekazanie pisma do realizacji syndykowi nie stanowi uznania lub potwierdzenia praw do jakiegokolwiek przedmiotu.

Mając na uwadze przedstawiony wyżej stan faktyczny, trudno zgodzić się z zarzutami zawartymi w oświadczeniu Pana Senatora Pawła Michałaka.

Pragnę również poinformować, że po zapoznaniu się z przebiegiem postępowania upadłościowego w sprawie sygn. akt V U 51/02, nie stwierdzam podstaw do podejmowania w chwili obecnej jakichkolwiek działań nadzorczych.

z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI


Małgorzata Manowska
PÓDSEKRETARZ STANU